

Razhden Chikhoria

Stanowisko Rumunii wobec wojny rosyjsko-gruzińskiej

Historia i Polityka nr 17 (24), 67-78

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Razhden CHIKHORIA

Południowy Uniwersytet Federalny, Rostów nad Donem, Rosja

Stanowisko Rumunii wobec wojny rosyjsko-gruzińskiej

The Attitude of Romania to the Russian-Georgian War

• Abstrakt •

Artykuł przedstawia stanowisko Rumunii podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej w sierpniu 2008 r. Rumuński prezydent Traian Băsescu był jednym z głównych krytyków polityki Kremla, jednak w czasie aktywnej fazy rosyjskiej inwazji na Gruzję, władze rumuńskie ograniczyli się do deklaracyjnych oświadczeń. Wojna rosyjsko-gruzińska zbiegła się ze startem w Rumunii kampanii wyborczej przyszłych wyborów parlamentarnych. Dla partii opozycyjnych konflikt na Kaukazie stał się jednym z wielu tematów, aby poddać krytyce politykę zagraniczną prezydenta Băsescu. Władze rumuńskie wykorzystały również agresję Moskwy dla mobilizacji elektoratu, tłumacząc, że podobny scenariusz może się rozegrać w pobliżu rumuńskiej granicy – w Mołdowie (Naddniestrze).

Słowa kluczowe: Wojna rosyjsko-gruzińska, Kaukaz Południowy, Separatyzm, Rumunia, Traian Băsescu

• Abstract •

The article focuses on Romania's attitude during the Russian-Georgian war in August 2008. Romanian President Traian Băsescu was one of the main critics of Kremlin's policy, however, during the active phase of the Russian invasion in Georgia, Romanian authorities limited themselves to declarative speeches. The Russian-Georgian war coincided with the start of the parliamentary election campaign in Romania. For the opposition parties, the conflict in Caucasus has become one of the many topics used to criticize President Băsescu's foreign policy. Romanian authorities also used the aggression of Moscow to mobilize voters by warning against a repetition of a similar scenario in the neighboring state of Moldova (Transnistria).

Keywords: Russia-Georgia war, South Caucasus, Separatism, Romania, Traian Băsescu

Wstęp

Wraz z upadkiem Związku Radzieckiego w 1991 r. Gruzja stopniowo zaczęła zajmować coraz istotniejsze miejsce w polityce krajów Unii Europejskiej. Wynikało to ze specyfiki położenia geograficznego, czyli przebiegu szlaku tras handlowych i skrzyżowania dróg przesyłu surowców energetycznych z obszaru kaspijskiego i środkowoazjatyckiego na rynek europejski.

Aktywizacja polityki Bukaresztu wobec regionu wiąże się również z dojściem do władzy w 2004 r. Traiana Băsescu – centroprawicowego polityka, dosyć krytycznie nastawionego wobec Kremla. Antyrosyjskość rumuńskiego prezydenta została wzmocniona przez fakt przystąpienia Rumunii do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Nawijając kontakty z Kaukazem, władze rumuńskie próbowały zdobyć polityczne narzędzia w dialogu z Moskwą. Bukareszt starał się osłabić pozycję Kremla poprzez ingerencję w strefę „uprzywilejowanych interesów rosyjskich”.

Od momentu rozszerzenia Wspólnoty Europejskiej o Rumunię w 2007 r. granice unijne pośrednio (przez Morze Czarne) sięgnęły obszaru kaukaskiego. W związku z tym sytuacja nabrała dla władz rumuńskich nowego strategicznego znaczenia i stała się przyczynkiem do zacieśnienia współpracy polityczno-gospodarczej z państwami regionu. Tym sposobem Bukareszt został „zmuszony”, aby odnieść się do problemów występujących na tym obszarze.

Jednym z głównych zadań pozostawała sprawa rozwiązania kwestii politycznych, przede wszystkim konfliktów zamrożonych (Abchazja, tzw. Osetia Południowa, oraz Górski Karabach)¹. Mimo wspólnej nazwy „zamrożony konflikt”, każdy z nich miał swoje własne specyficzne cechy, uwarunkowujące stanowisko władz rumuńskich, które od początku opierało się na dwóch zasadach: respektowania niepodległości i integralności terytorialnej państw w granicach uznanych przez społeczność międzynarodową oraz poparcia pokojowych metod rozwiązywania istniejących konfliktów zbrojnych².

¹ O ile w odniesieniu do konfliktów na Kaukazie Południowym Bukareszt zachowywał neutralność, to okazał się bezpośrednio zainteresowany kwestią naddniestrzańską. Rumunia była jedynym krajem, który aktywnie wspierał Kiszyniów podczas konfrontacji z Tyraspołem, m.in. poprzez dostawę sprzętu wojskowego, podczas gdy Kreml popierał jawnie separatystyczne dążenia mołdawskiej prowincji.

² Później rumuński MSZ zaczął artykułować to stanowisko w sposób bardziej zdecydowany, m.in. podczas przeprowadzanych w separatystycznych regionach tzw. wyborów, wydając oświadczenia o ich nieuznawaniu (*Romania Regards Abkhazian*).

Czynnik rosyjski

Gruzja nigdy nie odgrywała znaczącej roli w rumuńskiej polityce zagranicznej ze względu na istotne znaczenie czynnika rosyjskiego. Nie tylko z powodu sąsiedztwa kraju z Federacją Rosyjską, ale również przez to, że Kreml traktował Gruzję (jak również cały obszar byłego Związku Radzieckiego) jako strefę swoich żywotnych interesów („miękkie podbrzusze”).

Polityka Moskwy wobec Gruzji była dwutorowa. Z jednej strony, władze rosyjskie wspierały separatystyczne reżimy w Abchazji i tzw. Osetii Południowej, m.in. poprzez odblokowanie połączenia kolejowego z Suchumi i masowego wydawania rosyjskich paszportów mieszkańcom separatystycznych regionów³. Te mechanizmy zostały wykorzystane jako narzędzie wpływu politycznego na Tbilisi. Z drugiej strony, Kreml oficjalnie popierał integralność terytorialną Gruzji, pamiętając o własnych zmaganiach z „niepodległością” Czeczenii. Czynnikiem nie bez znaczenia dla tej polityki pozostawał fakt, że nie było precedensu, który pozwoliłby Moskwie na jawne poparcie zbuntowanych prowincji gruzińskich i uznanie ich jako niepodległych bytów państwowych.

Kosowski precedens

Na przełomie lat 1999 i 2000 wspólnota międzynarodowa zaczęła aktywne działania wspierające albańskich mieszkańców w serbskiej prowincji Kosowo. Doprowadziło to do jednostronnego ogłoszenia przez władze zbuntowanego regionu niepodległości 17 lutego 2008 r. Państwa Zachodu zapoczątkowały proces uznania nowego państwa. Dla krajów mających problem z separatystycznymi tendencjami na swoim terytorium, ten precedens był przyjmowany z obawą. Zaniepokojenie pojawiało się między innymi w Rumunii, która znalazła się pośród innych krajów unijnych (obok Hiszpanii, Grecji, Słowacji, Cypru), które nie uznały i nadal nie akceptują niepodległości Kosowa⁴.

³ Warto zaznaczyć, że pomimo iż Bukareszt potępia separatystyczne dążenia Abchazji i tzw. Osetii Południowej, stara się dyplomatycznie omijać niektóre wątki w tej krytyce, np. masowe wydawanie paszportów rosyjskich mieszkańcom tych regionów. Wynika to z faktu, że Rumunia sama strofowana jest za prowadzenie podobnych działań wobec obywateli Mołdawii czy społeczności zamieszkujących przygraniczne tereny Ukrainy.

⁴ Rumunia czuje się zagrożona przynajmniej z dwóch powodów. Jednym z nich jest mniejszość węgierska w Siedmiogrodzie, dążąca do uzyskania statusu autonomicznego, której działania mogą mieć trudny do przewidzenia skutek. Z drugiej strony, zaistniały precedens Kosowa może służyć do rozgrywania podobnych scenariuszy przez Rosję w innych regionach, w tym położonego w pobliżu rumuńskiej granicy mołdawskiego Naddniestrza.

Prezydent Băsescu stanowczo skrytykował politykę Zachodu wobec Kosowa, przyłączając się do rosnącej liczby głosów, mówiących o tym, że uznanie przez Zachód niepodległości tej serbskiej prowincji stworzyło problem porównywalny do otworzenia puszek Pandory i ostrzegł, że „Rumunia nie będzie współdziałać w rozbiórce innych państw na podstawie tej koncepcji” (Băsescu, *Nabucco ramane in picioare*).

Kosowski precedens stał się jedną z przyczyn pogorszenia stosunków Rosji z Zachodem. W sprawie nieuznania Kosowa Rumunia nieświadomie okazała się sojusznikiem Kremla. Nie doprowadziło to jednak do zbliżenia pozycji Bukaresztu i Moskwy w innych sprawach. Rumunia pozostawała zwolennikiem przystąpienia Gruzji do struktur euroatlantyckich. Na szczycie NATO w Bukareszcie, odbywającym się 2–4 kwietnia 2008 r., miała nastąpić zapowiedź dotycząca przyjęcia Gruzji do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Jednak przywództwo Sojuszu odłożyło sprawę członkostwa kraju (głównie ze względu na istnienie nieregulowanych konfliktów etnicznych), pomimo iż w deklaracji przyjętej na zakończeniu szczytu zapisano, że to państwo ostatecznie stanie się członkiem NATO. Taka decyzja została odebrana przez Kreml jako „zielone światło” oraz podstawa do podjęcia „definitywnych działań” wobec Tbilisi, czego efektem stała się interwencja militarna Federacji Rosyjskiej.

Wojna pięciodniowa

Wybuch działań wojennych na Kaukazie w nocy z 7 na 8 sierpnia zbiegł się z okresem wakacyjnym elity politycznej władz rumuńskich. Po rozpoczęciu wojny MSZ Rumunii oraz administracja prezydenta zostały poinformowane o nagłej sytuacji. W czasie nieobecności prezydenta⁵ oficjalne stanowisko władz rumuńskich miał ogłosić przewodniczący Senatu Nicolae Văcăroiu, ale on nie udzielił komentarza na temat zaistniałej sytuacji. Ze strony władz rumuńskich jako pierwszy wypowiedział się minister obrony Teodor Meleşcanu, jednak podszedł do tej sprawy z dystansem twierdząc, że: „W kryzysie w Osetii Południowej nasz kraj podziela stanowisko NATO” (*In criza din Osetia de Sud*). Ponadto były rumuński prezydent, Ion Iliescu pośrednio poparł działania Moskwy, argumentując, że Kreml „wykorzystuje pewny międzynarodowy precedens [...] tylko przestrzega pewnych zasad historycznych ustalających granicę” (*In criza din Osetia de Sud*).

⁵ Prezydent Băsescu, tak jak większość przywódców państw świata, był obecny w tym czasie na ceremonii otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

Warto wspomnieć, że w tym momencie sytuacja polityczna w Rumunii była niepewna. W rządzącej koalicji ugrupowań centrowych (partia Narodowo-Liberalna) i centroprawicowych (partia Demokratyczna) narastał konflikt nie tylko w sprawie prowadzenia polityki wewnętrznej, ale również zagranicznej. Oprócz tego sytuacja nasilała się w wyniku zbliżających się wyborów parlamentarnych wyznaczonych na listopad 2008 r.

9 sierpnia 2008 r. po powrocie do Bukaresztu prezydent Bășescu w trybie nagłym zebrał Najwyższą Radę Obrony Kraju w celu omówienia sytuacji w Gruzji. W zebraniu nie uczestniczył premier Călin Popescu-Tăriceanu, który nie przerwał wakacji z powodu wydarzeń na Kaukazie. Na spotkaniu nie było również ministra gospodarki oraz ministra transportu, a biorąc pod uwagę, że działania wojskowe miały bezpośredni wpływ na kluczowe projekty energetyczne Rumunii w tamtym regionie, wyglądało to co najmniej zaskakująco. Demonstrowało to rozłam w relacjach między rumuńskim prezydentem a rządzącą Partią Narodowo-Liberalną.

Jedynie co zostało ustalone na spotkaniu Rady, oprócz deklaratywnego respektowania suwerenności i integralności Gruzji, to stanowisko, że „Rumunia stanie się członkiem wspólnoty międzynarodowej zmierzającej do znalezienia politycznego rozwiązania kryzysu w Gruzji” (Badea, *România afirmă*).

Brak określenia przez rząd rumuński jednoznacznego stanowiska od razu spotkał się z falą krytyki ze strony opozycji, która rosła ze względu na zbliżające się już wspomniane wybory parlamentarne⁶.

W okresie rządów Bășescu bardzo aktywne zacieśniły się kontakty polityczne i gospodarcze⁷ z władzami gruzińskimi, więc sytuacja kryzysowa zmuszała rumuńskie przywództwo do określenia swojego stanowiska, a być może także do podjęcia działań, wykraczających poza sferę deklaracji. Jednak ośrodek decyzyjny w Bukareszcie był zdezorientowany, nie wiedząc, jaką inicjatywę mógłby zaproponować, aby nie pogorszyć sytuacji w swoim sąsiedztwie.

Z drugiej strony, wojna niosła negatywny wpływ na rumuńską gospodarkę. Pomimo światowego kryzysu finansowego, który dotknął kraj, przerwanie dostaw węglowodorów mogło spowodować wzrost cen paliw i późniejszych powikłań na rynku. Otwarte pozostawało pytanie, jaki efekt dla rumuńskiej gospodarki będzie

⁶ Rumuński prezydent był krytykowany za to, iż do omówienia sytuacji nie zaprosił najważniejszych sił politycznych kraju. Główny rywal prezydenta Bășescu, lider socjaldemokratów, Mircea Geoană, argumentował, że w czasie kadencji poprzedniego prezydenta Iliescu liderzy głównych sił politycznych w kraju brali udział w dyskusjach dotyczących tego rodzaju sytuacji kryzysowych (Toma, *Geoana despre razboiul*).

⁷ W 2004 r. obroty handlowe między Rumunią a Gruzją osiągnęły 78,1 mln USD, a w 2008 r. – 239,4 mln USD, czyli wzrosły niemal trzykrotnie (*Relații economice*).

miała wojna na Kaukazie⁸. Interwencja militarna Kremla, oprócz celów politycznych (odpowiedź na precedens Kosowa oraz zawieszenie euroatlantyckich ambicji Gruzji), zawierała również komponent gospodarczy – cios w projekty energetyczne Zachodu, na których zależało Rumunii. Przede wszystkim dotyczyło to gazociągu Nabucco⁹.

11 sierpnia prezydent Băsescu ponownie zwołał spotkanie Najwyższej Rady Obrony Kraju. Jednak, jak się okazało, oficjalny Bukareszt, oprócz podjęcia decyzji o ewakuacji obywateli rumuńskich i wysłania pomocy humanitarnej, nie nadał się do faktycznych działań (*CSAT a hotărât*).

W odróżnieniu od Rumunii inni sojusznicy Gruzji podejmowali próby rzeczywistych działań na rzecz pomocy Tbilisi. Wkrótce po rozpoczęciu zmagani wojennych prezydent Polski Lech Kaczyński zaproponował plan rozwiązania konfliktu, zainicjował udostępnienie władzom w Tbilisi polskiej prezydenckiej strony internetowej dla publikowania informacji o bieżącej sytuacji w kraju (najważniejsze gruzińskie rządowe serwery zostały zaatakowane przez hakerów), wystąpił z inicjatywą zebrania szefów państw, aby wesprzeć Gruzję, co zaowocowało przyłotem 12 sierpnia do Tbilisi w celu zademonstrowania solidarności z Gruzją, przywódców krajów europejskich (Polski, Ukrainy, Litwy, Łotwy i Estonii). Prawdopodobnie władze rumuńskie nie ośmieliły się podjąć tak ryzykownego kroku z powodu obawy o Naddniestrze. Chociaż Prezydent Băsescu twierdził, że „jeśli taka sama sytuacja miałyby miejsce w Naddniestrzu, Rumunia działałaby bardziej kategorycznie niż wobec Gruzji” (Băsescu, *În Moldova nu se*), jednak wydaje się, że takiego rodzaju oświadczenia w pewnym stopniu były dyktowane wspomnianą kampanią wyborczą.

⁸ W prasie rumuńskiej pojawiło się szereg artykułów odnośnie wojny rosyjsko-gruzińskiej pisanych pod kątem gospodarczym: *Dlaczego Rumunia milczy w sprawie konfliktu w Gruzji?* (Mitani, *De ce a tacut*); *Jakie będą skutki wojny na Kaukazie dla Rumunii* (Medrega, Anghel, Magraon, *Care sunt consecintele razboiului*); *Jaki będzie efekt rumuńskiej gospodarki wojny na Kaukazie* (*Cum va afecta economic Romania*); *Efekty wojny na Kaukazie dla gospodarki rumuńskiej* (Cioltei, *Efectele razboiului*).

⁹ Poprzez gazociąg Nabucco miał być dostarczany gaz na rynek europejski z pominięciem terytorium Federacji Rosyjskiej. Rumunia miała być kluczowym państwem tranzytowym dla gazociągu Nabucco, ze względu na długość rumuńskiego odcinka. Polityczny oponent prezydenta Băsescu, Mircea Geoană stwierdził, iż konflikt rosyjsko-gruziński zdemaskował słabe punkty wdrażania projektu Nabucco i potrzebna jest zmiana strategii energetycznej Rumunii oraz jej przyłączenie do projektu konkretyjnego – South Stream, promowanego przez Federację Rosyjską (*Dupa moartea Nabucco*).

Skandal z rumuńską bronią

12 sierpnia wojska rosyjskie otworzyły drugi front od strony Abchazji, a wieczorem opanowały wąwóz Kodori, jedyny obszar separatystycznej republiki, dotychczas kontrolowany przez władze gruzińskie. 14 sierpnia w agencjach prasowych pojawiła się informacja o znalezieniu w wąwozie dużej ilości broni, a samorzwańcze władze Abchazji ogłosiły, iż broń pochodzi z Rumunii (*Abhazia acuza Romania*). Ta wiadomość wywołała rezonans oraz stała się przedmiotem spekulacji w rumuńskich mediach¹⁰. Reakcja władz w Bukareszcie była natychmiastowa. Minister obrony Teodor Meleşcanu oświadczył, że Rumunia „nie eksportowała broni do stref konfliktu, a jeśli została wywieziona, to przez pośredników” (*România a vândut Georgiei*). Jednak następnego dnia przedstawiciel rumuńskiego MSZ musiał przyznać, że sprzedaż broni miała miejsce, ale zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, międzynarodowego reżimu sankcji oraz kodeksu postępowania UE w sprawie wywozu broni (*Ministerul Afacerilor Externe roman*). Tymczasem poprzednik rumuńskiego ministra obrony, Teodor Atanasiu, stwierdził, że podczas kierowania przez niego ministerstwem żadne umowy na wywóz broni nie były podpisane (Timonea, *Arme din Cugir*). Sytuacja ze sprzedażą broni doprowadziła do skandalu, którego skutki stały się przedmiotem późniejszego dochodzenia rumuńskiego Senatu (Pecheanu, *C.V. Tudor cere Comisiei...*).

Trudno stwierdzić, na ile informacja o rumuńskiej broni była czytelnym sygnałem dla Bukaresztu, aby powstrzymać się od własnych inicjatyw (Visan, *Romania's Black Sea...*). Jednak, jak wynika z danych demaskatorskiego portalu Wikileaks, prezydent Băsescu poważnie niepokoił się możliwością powtórzenia gruzińskiego scenariusza w pobliżu rumuńskiej granicy¹¹. „Rosjanie mogą zainicjować prowokację w Mołdawii, a ta będzie wymagała reakcji militarnej ze strony Rumunii” (*Adrian Cioroianu: Era firesc ca Băsescu...*).

¹⁰ Konserwatywny dziennik *România Liberă* opublikował artykuł zatytułowany *Gruzini walczą z Rosjanami rumuńską bronią*, co natychmiast zostało wykorzystane przez stronę rosyjską (Dobrea, *Georgienii se luptă*).

¹¹ Na spotkaniu z amerykańskim senatorem Richardem Lugarem w dniu 27 sierpnia 2008 roku prezydent Traian Băsescu wyraził głębokie zaniepokojenie i wyraźnie stwierdził, iż: „Rumunia może zostać wciągnięta w konflikt zbrojny z Rosją w Naddniestrzu po podobnym scenariuszu konfrontacji między Rosją a Gruzją” (Popescu, *O telegramă Wikileaks exploziva*).

Dyplomatyczna podróż Băsescu

19 sierpnia 2008 r., po nadzwyczajnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych państw NATO, administracja prezydenta Rumunii poinformowała, że następnego dnia Băsescu uda się z misją dyplomatyczną do państw regionu czarnomorskiego (Ukrainy, Mołdawii, Turcji, Azerbejdżanu, Gruzji)¹². Nagła wizyta wywołała spekulacje na temat oddelegowania rumuńskiego prezydenta przez Brukselę. Szef rumuńskiego państwa natychmiast odrzucił zarzuty, twierdząc, że podróż była zaplanowana z półrocznym wyprzedzeniem i nie jest to inicjatywa Unii lub NATO, a wyłącznie rumuńska. Celem wyjazdu było przeprowadzenie dokładnej analizy, czy kryzys gruziński mógłby mieć konsekwencje dla innych zamrożonych konfliktów w regionie czarnomorskim i oczywiście Rumunii (Băsescu, *Am mers in turneu*).

Nie jest wykluczone, że rumuński prezydent z własnej inicjatywy zorganizował podróż, rozczarowany tym, jak wolno działała Wspólnota Europejska podczas kryzysu w Gruzji¹³. Mogą o tym świadczyć jego słowa, iż Rumunia, jako państwo z dostępem do Morza Czarnego, musi wyrażać swój punkt widzenia, a nie przyjmować stanowisko krajów wychodzących na Atlantyk (*Presa de azi: Concluziile lui Băsescu*).

W ramach swojej misji dyplomatycznej rumuński prezydent odwiedził Kijów, Kiszyniów, Baku i dopiero 21 sierpnia 2008 r. udał się do Tbilisi, przywożąc pomoc humanitarną (Băsescu, *Parerea noastră*). Jednym z celów podróży było rozpoznanie możliwości realizacji projektów energetycznych. Chociaż szef rumuńskiego państwa stwierdził, że projekt Nabucco jest nadal aktualny, a wojna nie miała wpływu na przebieg jego realizacji, jednak podkreślił, że „aktualność gazociągu zależy od tych, którym ten projekt jest potrzebny” (*Declarația de presă a președintelui*). To był zarzut dla zachodnich partnerów, którzy nie podjęli praktycznych kroków, aby chronić swoich sojuszników. Przecież Rumunia również mogłaby zostać ofiarą podobnego typu bezczynności.

Bukareszt starał się prowadzić wyważoną politykę, nie popierając żadnej ze stron i wypowiadając się w dyplomatycznym tonie, że „nie ma czasu na szukanie winnych konfliktu w Gruzji” (Ionescu, Băsescu, *Nu e momentul*). Uwzględniając stanowcze stanowisko władz rumuńskich w sprawie separatyzmu oraz nieuznania niepodległości Kosowa, można zaryzykować stwierdzenie, że nieoficjalnie władze

¹² Sprawa wydaje się być interesująca, ponieważ nie zaplanowano wizyty w Armenii, będącej również uczestnikiem konfliktu w Górskim Karabachu.

¹³ 12 sierpnia 2008 r. zawarto porozumienie pokojowe (tzw. plan Sarkozy–Medwediew), które doprowadziło do zakończenia działań wojennych na Kaukazie.

w Bukareszcie ze zrozumieniem odnosiły się do zamiarów Tbilisi przywrócenia porządku konstytucyjnego na terytorium tzw. Osetii Południowej¹⁴.

Działania prezydenta Băsescu są różnie oceniane. Rumuński analityk George Vișan uważa, że „na pierwszy rzut oka reakcja Rumunii na wojnę między Gruzją a Rosją może wydawać się przyciszona, uwzględniając bardzo głośne i aktywne reakcje krajów bałtyckiej trójki i Europy Środkowej. [...] Ale błędem byłoby stwierdzenie, że Rumunia była przyćmiona przez bałtycki kwartet na swoim własnym podwórku – Bukareszt po prostu wybrał inną drogę reagowania na kryzys. Reakcja rumuńskiej polityki przybrała formę ofensywy dyplomatycznej” (Vișan, *Romania's Black*). Z punktu widzenia eksperta Nicu Popescu reakcja prezydenta Băsescu nie była opóźniona: „podróż odbyła się w odpowiednim czasie i demonstrowała dobry instynkt polityczny przywódcy Rumunii” (Blajan, *Popescu, expert ECFR: Băsescu a avut*).

Z drugiej strony, inicjatywa prezydenta Băsescu była krytykowana przez jego politycznych oponentów (partie socjaldemokratycznej) właśnie ze względu na opóźnienie reakcji. Przewodniczący Senatu Nicolae Văcăroiu ocenił wyjazd zagraniczny prezydenta jako „inicjatywę, która nie przynosi żadnych wymiernych korzyści dla Rumunii” (*Turneul diplomatic al lui*). Szef socjaldemokratów, Mircea Geoană charakteryzował podróż jako „bardzo ograniczoną”, ponieważ władze rumuńskie zaangażowały się w drugiej fazie konfliktu, natomiast, z punktu widzenia lidera socjaldemokratów: „gdybyśmy interweniowali w pierwszej fazie konfliktu [...] być może dziś osiągnęlibyśmy lepszą pozycję, aby rozwiązać ten problem” (Geoană, *Turneul lui Băsescu*). Wydaje się, że oponenti polityczni Băsescu wykorzystywali działania prezydenta w sprawie wydarzeń w Gruzji dla manipulowania w trakcie kampanii wyborczej.

Podsumowanie

Trudno stwierdzić, co stało się główną przyczyną „przyciszonego głosu” władz rumuńskich podczas wojny rosyjsko-gruzińskiej. Ciężko jest obecnie jednoznacznie ocenić, czy wynikały one z obawy przed reakcją Brukseli, czy z lęku przed reakcją Moskwy, co ograniczało władzę w Bukareszcie w ostrej krytyce Kremla oraz utrudniało jej jednoznaczne poparcie Gruzji. Nie jest wykluczone, że na taką sy-

¹⁴ Interesujące mogą być słowa ambasadora rumuńskiego w Tbilisi, Dana Mihaia Barlibego, który podczas nieoficjalnego spotkania odnośnie wydarzeń na terytorium, tzw. Osetii Południowej, oświadczył, że „Gruzja postanowiła zaprowadzić porządek w swoim domu i zasługuje to na szacunek” (*Posol Rumunii: Gruzia reshila...*).

tuację zachowania władz w Bukareszcie mogła wpłynąć tradycja rumuńskiej polityki zagranicznej. Celem takiej polityki było wyczekiwanie najdogodniejszego momentu do rozpoczęcia działań i włączenie się wtedy, gdy wynik staje się jasny¹⁵. Jednak wojna na Kaukazie okazała się zbyt krótkotrwała, żeby Bukareszt na szybko przyjął jakoś decyzją mającą praktyczny wymiar.

Bibliografia:

- Abhazia acuza Romania ca a furnizat arme Georgiei.* (2008). Pobrane z: www.ziare.com/international/stiri-externe/abhazia-acuza-romania-ca-a-furnizat-arme-georgiei-386415.
- Cioroianu, A., (2011). *Era firesc ca Basescu să fie precaut în perioada conflictului din Georgia.* Pobrane z: www.adevarul.ro/news/politica/adrian-cioroianu-era-firesc-basescu-precaut-perioada-conflictului-georgia-1_50ad2de97c42d5a6639036b7/index.html.
- Badea, M., (2008). *România afirmă necesitatea respectării suveranității și integrității teritoriale ale Georgiei.* Pobrane z: <http://www.mediafax.ro/politic/romania-afirma-necesitatea-respectarii-suveranitatii-si-integritatii-teritoriale-ale-georgiei-2894492>.
- Basescu: În Moldova nu se va întâmpla ca în Osetia.* (2008). Pobrane z: www.ziare.com/basescu/presedinte/basescu-in-moldova-nu-se-va-intampla-ca-in-osetia-383321.
- Basescu: Am mers in turneu cu mandatul Romaniei, nu cu cel al UE sau NATO.* (2008). Pobrane z: www.ziare.com/basescu/presedinte/basescu-am-mers-in-turneu-cu-mandatul-romaniei-nu-cu-cel-al-ue-sau-nato-392648.
- Basescu: Parerea noastra e ca Georgia sa negocieze direct cu Rusia.* (2008). www.ziare.com/basescu/presedinte/basescu-parerea-noastra-e-ca-georgia-sa-negocieze-direct-cu-rusia-391562.
- Blajan, A.-M. (2008). *Popescu Nicu, expert ECFR: Basescu a avut un instinct foarte bun cand a facut vizita in tarile riverane Marii Negre, dar rolul Romaniei ca stat UE in regiune este redus.* Pobrane z: www.hotnews.ro/stiri-esential-4097012-nicu-popescu-expert-ecfr-basescu-avut-instinct-foarte-bun-cand-facut-vizita-tarile-riverane-marii-negre-dar-rolul-romaniei-stat-regiune-este-reduc.htm.
- Cioltei, D. (2008). *Efectele razboiului din Caucaz asupra mediului economic romanesc.* Pobrane z: www.wall-street.ro/articol/Economie/46761/Efectele-razboiului-din-Caucaz-asupra-mediului-economic-romanesc.html.
- CSAT a hotărât trimiterea de ajutoare umanitare la Tbilisi.* (2008). Pobrane z: <http://www.mediafax.ro/politic/csat-a-hotarat-trimiterea-de-ajutoare-umanitare-la-tbilisi-2918074>.
- Cum va afecta economic Romania razboiul din Caucaz?* (2008). Pobrane z: www.ziare.com/economie/stiri-economice/cum-va-afecta-economic-romania-razboiul-din-caucaz-386055.

¹⁵ Historia udziału Rumunii w I oraz II wojnie światowej pokazuje linię polityki zagranicznej w Bukareszcie. Po rozpoczęciu konfrontacji między stronami konfliktu Rumunia miała poczekać i po uzyskaniu jednoznacznych wyników w walce opowiedzieć się po stronie zwycięskiej.

- Declarația de presă a președintelui României, Traian Băsescu (Palatul Cotroceni, 22 august 2008)*. Pobrane z: www.presidency.ro/pdf/date/10151_ro.pdf.
- Dobreanu, C. (2008). *Georgienii se lupta cu rusii cu arme romanesti*. Pobrane z: www.romanialibera.ro/actualitate/eveniment/georgienii-se-lupta-cu-rusii-cu-arme-romanesti-132082.html.
- Dorin, T. (2008). *Arme din Cugir, in razboiul din Georgia*. Pobrane z: www.romanialibera.ro/actualitate/locale/arme-din-cugir-in-razboiul-din-georgia-132170.html.
- Dupa moartea Nabucco, Geoana vrea South Stream prin Oltenia*. (2008). Pobrane z: www.ziare.com/geoana/psd/dupa-moartea-nabucco-geoana-vrea-south-stream-prin-oltenia-386274.
- Dădăcuș, L. (2008). *Geoană: Turneul lui Băsescu are consecințe "destul de limitate"*. Pobrane z: www.mediafax.ro/politic/geoana-turneul-lui-basescu-are-consecinte-destul-de-limitate-2953827.
- Harsan, C. (2007). *Romania-Rusia incotro? (III)*. Pobrane z: www.romanialibera.ro/exclusiv-rl/documentar/romania-rusia-incotro-iii-112277.html.
- In criza din Osetia de Sud, Romania isi asuma pozitia NATO*. (2008). Pobrane z: www.ziare.com/stiri/frauda/in-criza-din-osetia-de-sud-romania-isi-asuma-pozitia-nato-381167.
- Ionescu, M. (2008). *Băsescu: Nu e momentul sa cautam responsabili pentru conflictul din Georgia*. Pobrane z: www.ziare.com/basescu/presedinte/basescu-nu-e-momentul-sa-cautam-responsabili-pentru-conflictul-din-georgia-391544.
- Medrega, C., Anghel, D., Magraon A. (2008). *Care sunt consecintele razboiului din Caucaz pentru Romania*. Pobrane z: www.zf.ro/prima-pagina/care-sunt-consecintele-razboiului-din-caucaz-pentru-romania-3178837/.
- Ministerul Afacerilor Externe român confirmă livrarea de armament și muniție către Georgia*. Pobrane z: www.realitatea.net/ministerul-afacerilor-externe-roman-confirma-livrarea-de-armament-si-munitie-catre-georgia_332392.html.
- Mitan, M. (2008). *De ce a tacut Romania, in conflictul din Georgia?* Pobrane z: www.ziare.com/politica/stiri-politice/de-ce-a-tacut-romania-in-conflictul-din-georgia-388042.
- Pecheanu, G. (2008). *C.V. Tudor cere Comisiei de apărare o anchetă privind armele românești din Georgia*. Pobrane z: www.mediafax.ro/politic/c-v-tudor-cere-comisiei-de-aparare-o-ancheta-privind-armele-romanesti-din-georgia-3170640.
- Popescu, A. L. (2011). *O telegramă Wikileaks exploziva. Traian Băsescu a transmis SUA că ia în calcul un conflict military Romania-Rusia în Transnistria*. Pobrane z: www.gandul.info/news/o-telegrama-wikileaks-exploziva-traian-basescu-a-transmis-sua-ca-ia-in-calcul-un-conflict-militar-romania-rusia-in-transnistria-exclusiv-8689021.
- Posol Rumynii: Gruzija reshila navesti poryadok v svojem dome i dannoye resheniye zaslu-zhivayet uvazheniya*. (2008). Pobrane z: www.abkhazeti.info/news/1221086074.php.
- Presa de azi: Concluziile lui Băsescu menajeaza Rusia*. (2008). Pobrane z: www.ziare.com/basescu/presedinte/presa-de-azi-concluziile-lui-basescu-menajeaza-rusia-393403.
- Relații economice*. (2010). Pobrane z: <http://tbilisi.mae.ro/node/168>.
- România a vândut Georgiei armament de 20 de milioane de dolari*. (2008). Pobrane z: www.gandul.info/news/romania-a-vandut-georgiei-armament-de-20-de-milioane-de-dolari-video-2929307.
- Romania regards Abkhazian elections as illegal*. (2007). Pobrane z: <http://en.apa.az/news/22582>.

- Toma, A. (2008). *Geoana despre razboiul din Caucaz: Cand era Iliescu presedinte invita liderii politici la discutii*. Pobrane z: www.ziare.com/geoana/ion-iliescu/geoana-despre-razboiul-din-caucaz-cand-era-iliescu-presedinte-invita-liderii-politici-la-discutii-383333.
- Traian Băsescu: Nabucco ramane in picioare rusii nu au vizat infrastructura energetic din Georgia*. (2008). Pobrane z: www.gandul.info/news/traian-basescu-nabucco-ramane-in-picioare-rusii-nu-au-vizat-infrastructura-energetica-din-georgia-2954807.
- Turneul diplomatic al lui Băsescu, fără efecte pentru România*. (2008). Pobrane z: www.telegrafonline.ro/turneul-diplomatic-al-lui-basescu-fara-efecte-pentru-romania-and-8221.
- Visan, G. (2008). *Romania's Black Sea Offensive*. Pobrane z: www.cepa.org/content/romania-black-sea-offensive.